

System szkolenia ogniowego – wyzwania

WIĘKSZOŚĆ ROZWIĄZAŃ ZACZERPNIĘTO
Z ISTNIEJĄCYCH JUŻ KONCEPCJI, KTÓRE ZNAKOMICIE
FUNKCJONUJĄ W INNYCH ARMIIACH ŚWIATA.

kmr por. **Włodzimierz Kopeć**, ppłk dr **Mariusz Ratajczyk**



Włodzimierz Kopeć jest kierownikiem Zespołu Walki i Bezpiecznego Posługiwania się Bronią w Zakładzie Teorii i Praktyki Strzelań Instytutu Dowodzenia AWL.



Mariusz Ratajczyk jest kierownikiem Zakładu Teorii i Praktyki Strzelań w Instytucie Dowodzenia AWL.

Zawód żołnierza od innych profesji odróżnia kilka elementów. Podstawowa różnica polega na konieczności posiadania umiejętności posługiwania się bronią strzelecką, w tym m.in. karabinkiem szturmowym – kbs (kbk) i pistoletem wojskowym (PW). Wynika to oczywiście z zapisów konstytucyjnych, mówiących o zadaniach, do których armię powołano. W zależności od zajmowanego stanowiska i rodzaju wykonywanych obowiązków poziom tych umiejętności jest różny u różnych żołnierzy i jest to uzasadnione. Inne zadania bowiem ma magazynier, inne – kierowca, dowódca czołgu lub pilot i zupełnie inne żołnierz grup szturmowych w zespołach bojowych wojsk specjalnych. W związku z tym strzelania sprawdzające muszą być zróżnicowane poziomem trudności, zależnie od wspomnianych specjalności i nakładanych obowiązków.

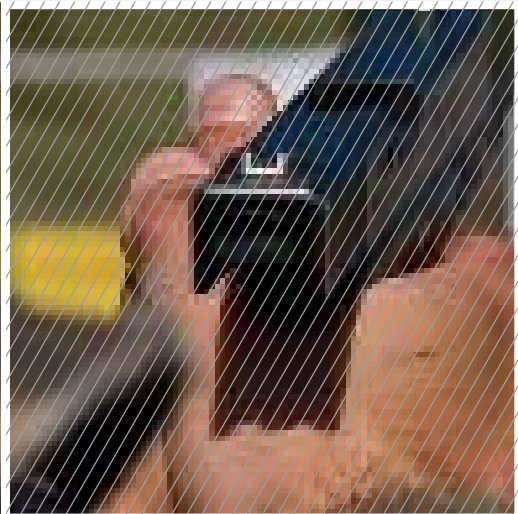
NAPRZECIW WYZWANCIOM

Udział naszych wojsk w operacjach poza granicami kraju pociągnął konieczność przygotowywania kolejnych kontyngentów do skutecznego realizowania postawionych zadań z karabinkiem w rękach i pistoletem w kaburze. Doskonale znane nam są wnioski z funkcjonowania pierwszych kontyngentów wojskowych, kiedy to okazywało się, że nasi żołnierze nie potrafili strzelać w nocy. I to w sytuacjach, gdy napastnicy w dzień się chowali, a w nocy stawali się aktywni. Okazało się również, że żołnierz karabinek ma mieć przy sobie, niemalże w ciągłej gotowości do otwarcia ognia, a nie pod kluczem w magazynie broni.

Spostrzeżenia takie obnażyły przeszło dwudziestoletnie zaniedbania w wyszkoleniu indywidualnym, małą skuteczność w obsłudze indywidualnej broni strzeleckiej i braki w procedurach, które odnosiły się do bezpiecznego obchodzenia się z nią w codziennym jej użytkowaniu. Było to poniekąd spowodowane zmianą systemu funkcjonowania armii – służbę zasadniczą zastępowali żołnierze kontraktowi, a później zawodowi. Nie było to jednak łatwe i do tych zmian nie doszło z dnia na dzień. Potrzebne były nowe rozwiązania systemowe oraz długofalowe przeobrażenia.

Zmiany dotknęły również systemu szkolnictwa wojskowego, który zapewne, jak na dzisiejsze czasy, był zbyt rozbudowany. Jednak lepszy czy gorszy, ale był. Dziś można zauważyć coraz większe braki specjalistów, których przygotowywały chociażby szkoły chorążych. Bardzo łatwo coś się rozwiązuje czy likwiduje, gorzej, gdy w to miejsce nie proponuje się nic konstruktywnego.

Z chwilą wejścia do NATO na naszą armię spadły nowe zadania. Nie byliśmy jednak do ich wykonywania odpowiednio przygotowani. Zarówno te zadania, jak i udział w strukturach, w których się znaleźliśmy, wymusiły zmiany w wielu obszarach jej dotychczasowego funkcjonowania. Zwiększyło się zapotrzebowanie na organizację systemów szkolenia opartych na realnych potrzebach wynikających z realizacji zadań nie tylko na poligonach i placach ćwiczeń oraz w składzie kontyngentów wojskowych, lecz także bojowych w środowisku mało nam znanym. Zadanie stworzenia zespołu do opracowania



W strzelaniu najbardziej pożądanym efektem jest powtarzalność dobrego wyniku.



MARIUSZ ZARZYCKI

systemu szkolenia podnoszącego skuteczność i bezpieczeństwo naszych żołnierzy podczas działań w trakcie kolejnych udziałów w operacjach pokojowych i stabilizacyjnych powierzono osobie, która w tamtym czasie specjalizowała się w walce wręcz, walce bronią, wykorzystaniu siły fizycznej oraz technicznych środków przymusu bezpośredniego.

Pierwsze prace ukierunkowano na walkę w bliskim kontakcie, niekoniecznie wręcz. Naturalną tego konsekwencją było powstanie systemu walki i bezpiecznego posługiwania się bronią, zwanego dziś w skrócie BLOS. Początkowo w Wyższej Szkole Oficerskiej im. S. Czarnieckiego, a od 2002 roku w Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych ruszyły pierwsze kursy dla instruktorów. Obecnie w różnych rodzajach sił zbrojnych działa ich ponad tysiąc. I już od lat dość skutecznie zarażają podwładnych ideą realnego szkolenia ogniowego.

CZYM JEST BLOS?

Potocznie tak określa się system, którego pełna nazwa to *system walki i bezpiecznego posługiwania się bronią*. Akronim ten to skrót od pierwszego etapu, jakim są uniwersalne cztery zasady bezpieczeństwa:

B – broń, zawsze traktuj ją jak załadowaną;

L – lufa, kieruj ją tylko w cel lub strefę bezpieczną;

O – otoczenie, zawsze przed oddaniem strzału sprawdź otoczenie w bezpośredniej styczności z celem, by uniknąć postrzelenia kogoś lub zniszczenia czegoś, co nie jest celem;

S – spust, palec na języku spustowym połóż tylko w chwili oddania strzału.

Każdemu żołnierzowi znajomość tych prostych czterech zasad gwarantuje bezpieczeństwo w trakcie szkolenia. Ich przestrzeganie chroni zarówno użytkowników broni, jak i osoby postronne, które znalazły się w rejonie prowadzonych walk, a także kolegów – partnerów z zespołu.

W 2008 roku decyzją dowódcy wojsk lądowych, gen. broni Waldemara Skrzypczaka, system został wprowadzony do wojsk lądowych jako element uzupełniający szkolenie ogniowe. W 2011 roku ukazał się wznowiony poradnik pt. *System walki i bezpiecznego posługiwania się bronią* (sygn. DWLąd. Wewn. 187/2011), który do użytku polecił wprowadzić gen. broni Zbigniew Głowienka. W opracowaniu tym systemowo zdefiniowano wcześniej nieunormowane kwestie związane z użytkowaniem broni osobistej (pistoletu czy karabinka), określono też sposoby jej prezentacji (trzymania czy przenoszenia). Trzeba mieć świadomość, że sposoby prezentacji broni są międzynarodową *mową ciała*, określającą nasz zamiar, gotowość do działania oraz to, co chcemy przekazać odbiorcy w sposób bezpieczny i funkcjonalny, bez utraty możliwości szybkiego wprowadzenia broni do walki.

W poradniku przedstawiono także ustalone podstawowe czynności, czyli procedury związane z użytkowaniem broni, takie jak: jej sprawdzanie, ładowanie

i rozładowywanie oraz sytuacje i sposoby wymiany magazynka, a także usuwania dysfunkcji – jej zacięć.

Pierwsze słowo – *system* – faktycznie oddaje to, co pod nim się kryje, czyli zbiór czynności i zasad wzajemnie ze sobą współpracujących, tworzących logiczną platformę do pracy z bronią indywidualną. Czynności i przyjęte zasady podporządkowano stwierdzeniu: *Użytkownik broni nie może swoim działaniem naruszać zasad bezpieczeństwa, natomiast zasady bezpieczeństwa nie mogą ograniczać jej możliwości, skuteczności*. Przyjęte w systemie rozwiązania w pełni oddają myśl zawartą w przedstawionej definicji, dowodząc, że jest to nie tylko podręcznik z opisanymi zasadami użytkowania broni, w skrócie zwanymi BLOS. Umiejscowiono w nim też szkolenie w pełnym procesie edukacji żołnierza w każdym okresie szkolenia i doskonalenia. Określono je jako ustalony sposób zdobywania umiejętności niezbędnych (podstawowych) w użytkowaniu broni, od uregulowań prawnych, przez określenie: kto, gdzie i na jakim poziomie może nauczać tych czynności żołnierzy oraz jak sprawdzać skuteczność tego elementu szkolenia.

Istotnym ogniwem jest też zaproponowane kształcenie i doskonalenie instruktorów. Dzięki kolejnym decyzjom, między innymi inspektora wojsk lądowych gen. dyw. Janusza Bronowicza, w 2018 roku powstała pierwsza struktura etatowa w Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych – Cykl BLOS. Jest to komórka niezbędna z punktu widzenia potrzeby zaimplementowania systemu w możliwie największej liczbie jednostek wojskowych.

W 2019 roku, dzięki staraniom prorektora do spraw wojskowych, płk. dr. inż. Jacka Narlocha, w Zakładzie Teorii i Praktyki Strzelań Akademii Wojsk Lądowych powołano Zespół do Walki i Bezpečnego Posługiwania się Bronią. Zadaniem Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych jest szkolenie instruktorów na potrzeby wszystkich rodzajów sił zbrojnych, a zadaniem Zespołu – przygotowanie przyszłych oficerów do realizacji i nadzorowania szkolenia ogniowego na poziomie A, B, C – instruktorskim, w zależności od grupy osobowej i specjalności, którą będzie reprezentował po ukończeniu uczelni. Aby sprostać potrzebom szkoleniowym, instruktorzy z tych dwóch ośrodków prowadzą szkolenia w jednostkach w formie mobilnych zespołów szkoleniowych.

System walki i bezpiecznego posługiwania się bronią jest elementem bazowym – platformą, która stanowi fundament do organizacji szkolenia ogniowego zarówno w początkowym jego okresie, jak i w trakcie doskonalenia. Żołnierz uczy się operowania bronią w sposób bezpieczny i skuteczny. Uzyskanie wysokiego poziomu bezpieczeństwa pozwala przystąpić mu do strzelania.

ZNAĆ I PRZESTRZEGAĆ

W początkowym okresie szkolenia strzelania są realizowane na krótkim dystansie, co radykalnie różni się od poprzedniego modelu szkolenia ogniowego.

Chyba wszyscy znają strzelanie szkolne nr 1 z karabinka na odległość 100 m, podczas którego żołnierz nie ma możliwości poprawiania ognia w trakcie strzelania – odbywa się ono w postawie leżącej. W nowej propozycji jest ono realizowane w postawie stojącej (najbardziej naturalnej), w której dobra stabilizacja broni – chwyt i prawidłowa postawa ciała – jest priorytetem w osiągnięciu skuteczności, a mała odległość od celu umożliwi natychmiastowe samodzielne korygowanie wyników prowadzonego ognia po każdym strzale i poprawianie elementu, który był niedostatecznie opanowany w poprzednim strzale.

W strzelaniu najbardziej pożądanym efektem jest powtarzalność dobrego wyniku. Aby ją osiągnąć, należy przywrócić się prawidłowości wykonania pięciu zasad oddania celnego strzału. Są to: chwyt, postawa, celowanie, oddychanie oraz praca na języku spustowym. Jeśli żołnierz – strzelec nie trafia i brakuje mu powtarzalności, to błędów należy szukać w którymś z tych pięciu elementów.

Kolejnym etapem szkolenia w systemie BLOS jest siedem kroków strzelania. W trakcie strzelania zawsze występują czynności, których prawidłowa kolejność oraz poprawność wykonania mają decydujący wpływ na skuteczność, zwłaszcza w początkowym okresie szkolenia. Podział ten daje możliwość dobrego opanowania złożonej czynności oddania celnego strzału. Elementy te to: identyfikacja, postawa/pozycja, celowanie, położenie palca na języku spustowym, praca na języku spustowym, analiza oraz obserwacja.

Identyfikacja – czynność ta jest pierwszym elementem, który określa, kto lub co jest celem. Prawidłowo przeprowadzona determinuje przebieg następnych czynności, dostarcza informacji o odległości, kierunku, rodzaju celu oraz o sposobie podejścia do wykonania zadania. Identyfikacji dokonuje się w postawie gotowości lub w postawie patrol. Ze względów taktycznych można ją wykonywać w każdej innej postawie, która umożliwi skuteczną obserwację celu.

Postawa/pozycja – w trakcie tego elementu zajmuje się odpowiednią pozycją i przyjmuje najbardziej dogodną postawę w danej sytuacji, zapewniającą możliwość oddania celnego strzału.

Celowanie – jeśli jest taka potrzeba, trzeba ustawić przyrządy celownicze, następnie je zgrać.

palec – kładzie się go na języku spustowym.

Ściągnięcie języka spustowego – należy jednostajnie naciskać palcem na język spustowy i po zwolnieniu iglicy – oddaniu strzału – utrzymać go w końcowym położeniu około jedną sekundę, następnie wykonać ruch prostowania, nie tracąc kontaktu z językiem spustowym.

Analiza – po oddaniu strzału przeprowadza się ocenę jego skuteczności – czy cel został trafiony (zniszczony w zakładanym stopniu). W trakcie analizy lufę broni opuszcza się w taki sposób, aby można było prowadzić skuteczną obserwację, nie tracąc gotowości do oddania kolejnego strzału.

Obserwacja – po analizie skuteczności zniszczenia celu przeprowadza się obserwację okrężną, aby określić następne czynności.

Ze względu na specyfikę działania oraz odmienne zadania poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, jak również każdego rodzaju wojsk, zgodnie z *Programem strzelań z broni strzeleckiej* – czyli dokumentem, który określa ramy szkolenia ogniowego, powinno się w zależności od własnych potrzeb, opracować wytyczne do szkolenia. Jednostki wojskowe na podstawie tych dokumentów sporządzają na kolejny rok własne zbiory ćwiczeń i strzelań, które pozwalają przygotować odpowiednio żołnierzy do realizacji zadań.

NOWE WYZWANIA

Z inicjatywy Zakładu Teorii i Praktyki Strzelań Akademii Wojsk Lądowych oraz Pionu Szkolenia Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych rozpoczęto w 2019 roku prace nad nową edycją metodyki szkolenia ogniowego i nowelizacją dokumentów normatywnych w tej dziedzinie. Pod koniec 2019 roku doszło do spotkania roboczego, którego gospodarzem był szef Zarządu Planowania Użycia Sił Zbrojnych i Szkolenia – P3/P7, gen. bryg. Jan Rydz. Udział w nim wzięli: inspektor szkolenia Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, gen. dyw. Marek Sokołowski; szef szkolenia Komponentu Wojsk Specjalnych, płk Marian Paraniak; przedstawiciel Akademii Wojsk Lądowych, kmdr por. Włodzimierz Kopeć, oraz płk Marek Kocięba z Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych i płk Piotr Bogusz ze Sztabu Generalnego WP. W trakcie spotkania analizie poddano dzisiejszy stan szkolenia ogniowego z broni strzeleckiej, określono też, jakie działania należy podjąć, by osiągnąć lepsze efekty, ustalono również wstępne terminy realizacji prac nad dokumentami normatywnymi i metodyką szkolenia ogniowego.

W 2020 roku decyzją szefa Sztabu Generalnego WP powołano zespół roboczy pod kierownictwem płk. Marka Belki. W jego skład weszli przedstawiciele Sztabu Generalnego WP, Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, wojsk lądowych, wojsk specjalnych, Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej oraz szkolnictwa wojskowego. Zadaniem zespołu jest opracowanie *Programu strzelań z broni strzeleckiej*, dostosowanego do zadań realizowanych w Wojsku Polskim, oraz *Metodyki szkolenia ogniowego z broni strzeleckiej*.

Nowy program strzelań będzie spełnieniem oczekiwań tych, którzy bronią strzelecką posługują się na co dzień, oraz tych, którzy zdobyli doświadczenie w rejonach odpowiedzialności polskich kontyngentów wojskowych, a także tych, którzy nie godzą się na jej używanie tak, jakbyśmy mieli się jej obawiać. Program uwzględni potrzeby zarówno wojsk specjalnych, jak i operacyjnych. Wymusi podniesienie poziomu wyszkolenia strzeleckiego, zwłaszcza



NOWY PROGRAM STRZELAŃ BĘDZIE SPEŁNIENIEM OCZEKIWAŃ TYCH, KTÓRZY BRONIĄ STRZELECKĄ POSŁUGUJĄ SIĘ NA CO DZIEŃ, ORAZ TYCH, KTÓRZY ZDOBYLI DOŚWIADCZENIE W REJONACH ODPOWIEDZIALNOŚCI PKW.

umiejętności indywidualnych. Jego zapisy wpłyną również na urozmaicenie i uatrakcyjnienie procesu szkolenia. Niektóre z nich mogą się wydać rewolucyjne, jednak są one niezbędne, a dla tych, którzy mają duże umiejętności i tzw. obycie z bronią, nie są niczym nadzwyczajnym.

Zmiany są koniecznością, na którą nasza armia i tak zbyt długo czekała. Nie oznacza to, że nie wzięto pod uwagę dobrych stron obowiązującego programu strzelań. Te pozytywne elementy zostały, jednak pozostała ich część zmieniła się, aby dowódca miał większą swobodę w organizacji i realizacji procesu szkolenia ogniowego, a jego żołnierze prezentowali wysoki poziom wyszkolenia. Następnym krokiem, niezbędnym dla skutecznego szkolenia, jest stworzenie metodyki szkolenia ogniowego, takiej, która będzie opracowana z uwzględnieniem systemu walki i bezpiecznego posługiwania się bronią, oraz innych rozwiązań, zwłaszcza tych funkcjonujących w wojskach specjalnych.

Podstawy metodyki szkolenia ogniowego są uniwersalne. Czasem te same czynności wykonywane w różnych szkołach różnią się tylko nazwą. Można

powiedzieć, że jest z tym podobnie jak z kołem, które w niezmiennym kształcie jest montowane na całym świecie w pojazdach różnego rodzaju i różnych marek – dobrze umocowane we właściwym miejscu pojazdu sprawi, że zawsze dotrzemy nim do celu. Taka też jest baza systemu walki i bezpiecznego posługiwania się bronią. Nie jest to produkt nowy, trudno bowiem coś nowego zaproponować przy wykonywaniu tak oczywistych i prostych czynności. Większość rozwiązań zaczerpnięto z istniejących już systemów szkolenia znakomicie funkcjonujących w innych armiach świata.

Pierwowzorem jest model szkolenia ogniowego wprowadzony w armii szwajcarskiej, który tworzy stabilny fundament do dalszego nieograniczonego rozwoju. System opracowany w naszej armii pod kierownictwem kmdr. por. Włodzimierza Kocpia (wówczas kapitana) funkcjonuje już przeszło dziesięć lat. Pierwsi instruktorzy propagujący ten sposób uczenia ukończyli kursy w 2008 roku. Dziś jest odpowiedni czas, by na podstawie zdobytych doświadczeń uporządkować pewne formy i metody w szkoleniu ogniowym, bez wywarzania otwartych drzwi. ■